Nr. 104 Cena 25 fenigów. (Po za Łodzią 30 fen.) Rok XXI.

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk, 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.50.

Wtorek, 15 kwietnia 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie I-ej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz piet jedno-łamowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk. 50 Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pet. Drobne po 10 fen za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego

Wtorek 15 b. m. o g. 7 wiecz.
Balladyna

Środa 16 b. m.
ORLĘ

Czwartek 17, Piątek 18, Sobota 19
Przedstawienia zawieszone.

Dziś rozpoczęto przewóz wojsk Hallera. — Konkretny projekt Ligi Narodów.

Spokój w Bawarji.

Jak niemcy Łódź okradali.

Z dowodów niesłychanego w dziejach rabunku, dokonywanego systematycznie przez niemców na Polsce, powstanie u nas kiedyś cały księgozbiór. Zanim to jednak nastąpi, chcemy się dziś podzielić z czytelnikami naszego pisma jednym z takich właśnie dokumentów złodziejstwa niemieckiego, tym ciekawszym, że dotyczy on Łodzi.

Jak wiadomo, sprowadzaniem i sprzedażą węgla w Łodzi podczas wojny aż do dnia wypędzenia władz okupacyjnych, trudniło się wyłącznie konsorcjum węglowe, złożone z samych niemców. Czy to z braku dostatecznego kapitału, czy też z innych jakichś pobudek, napewno nic z szlachetnością nie mających wspólnego—dopuścili niemcy do udziału w zyskach z tego monopolu węglowego także magistrat łódzki.

Zysk ten wyniósł za okres czasu od 10 marca 1915 r. do 30 września 1918 r. dość pokaźnę sumkę 559.067 mk. 8 fen., którą też konsorcjum wpłaciło do kasy ces.-niem. Prezydjum policji na rachunek magistratu łódzkiego.

Otóż z sumy powyższej władze niemieckie, ściślej mówiąc, ces.-niem. Prezydjum policji, bez pytania się o zdanie magistratu i bez jego aprobaty, wydatkowało:

1) Na założenie cmentarza dla żołnierzy niemieckich w Rzgowie (cel wyłącznie niemiecki) 31.800 mk.

2) Na lecznicę chorób zaraźliwych w Aleksandrowie (z obawy przed zarazą, mającą się przedostać do armji niemieckiej) 30.000 mk.

3) Dla zubożałych poddanych niemieckich (cel wył. niemiecki) 30.000 marek.

4) Dla położnic i na pielęgnowanie niemowląt 2.000 mk.

5) Jako pożyczkę dla Towarzystwa teatru niemieckiego w Łodzi (cel wył. niemiecki) 3.000 mk.

Jak więc z powyższego widać, wydano na cele powyższe 96.800 mk., z których na cele wyłącznie niemieckie aż 64.000 marek.

Pozostała suma 462.267 mk. 8 fen. miała być użyta na budowę szpitala w Gałkówku dla chorych na gruźlicę. Nie mógł jednakże ten zamiar magistratu dojść do skutku, gdyż ces.-niem. Prezydjum policji za całą tę sumę zakupiło pożyczkę wojenną państwa niemieckiego, zaś w przededniu wyjazdu władz niemieckich w listopadzie ubiegłego roku część tej pożyczki zlombardowało w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, *) na co otrzymało w gotówce 260,000 marek! Gotówka ta naturalnie potrzebna była niemiaszkom na powrotną drogę do Vaterlandu.

Tak to u nas gospodarowali niemcy, tak rozporządzali się naszą krwawicą, naszem mieniem i mieniem najbiedniejszych warstw ludności polskiej, która, nie posiadając przy niemcach taniego węgla, zmuszona była z najdalszych okolic dźwigać na swych barkach chrusty i gałęzie, co ją przykłaniało o kalectwo, choroby, a czasem i śmierć. — Prawdopodobnie z wdzięczności za te dobrodziejstwa niemieckie nasze władze municypalne i państwowe wypłacają ciągle jeszcze subsydja niemieckim towarzystwom hakatystycznym i rozmaitym Verein'om.

To też ciągle jeszcze stosować można do nas przysłowie, że polak przed szkodą i po szkodzie... głupi!...

*) Polską była ta kasa tylko z imienia, gdyż pracowali w niej wyłącznie niemcy i żydzi.

Japonja a Polska.

Marszałek Sejmu otrzymał list z Paryża, donoszący, że na ręce pana Dmowskiego, prezesa Komitetu Narodowego, nadszedł następujący telegram od rządu japońskiego, przeznaczony dla Paderewskiego, a podpisany przez p. K. Maksuiego. Telegram brzmi:

„Panie prezydencie! Z polecenia mego rządu, mam zaszczyt zawiadomić pana, że cesarski rząd uznaje Polskę jako państwo niepodległe, a jego rząd jako prawomocny. Rząd cesarski, głęboko uszczęśliwiony, widząc, po długich latach nieustannych walk o wolność, odrodzenie pańskiej ojczyzny, poleca mi wyrazić panu najgorętsze życzenia szczęścia i pomyślności dla Zjednoczonej i Niepodległej Polski, jakie Japonja dla niej żywi. Proszę przyjąć, panie prezydencie, zapewnienie mego wysokiego poważania".

Pobór rocznika 1896 i 1897 r.

Na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza Wojsk Polskich № 1263 z dn. 31 marca 1919 r. i Ministerstwa Spraw Wojskowych (Sekcja Poborowa) № 7454|II, z dnia 11-go kwietnia 1919 r. ogłoszony został pobór rocznika 1896 i 1897.

Popisowi obu tych roczników zamieszkali w Łodzi stanąć mają do przeglądu w następującym porządku wedle liter alfabetu swoich nazwisk:

Komisja I.

Lit. A — czwartek 24 kwietnia, lit. B — piątek 25; lit. C — poniedziałek 28; lit. D — wtorek 29; lit. E — Środę 30; lit. F — czwartek 1 maja; lit. G — poniedziałek 5; lit. H — I środę 7; lit J — sobotę 10; lit. K — poniedziałek 12; lit. L Ł — piątek 16; lit. M — poniedziałek 19; lit N— środę 21; lit. O — czwartek 22; lit P piątek 23; lit. R — poniedziałek 26.

Komisja II.

lit. S — czwartek 24 kwietnia, lit. T — wtorek 29; lit U W — środę 30; lit. Z piątek 2 maja.

W dni te również wedle alfabetu nazwisk stawić się mają także ci popisowi rocznika 1898, którzy z jakichkolwiek powodów przed Komisję dotychczas nie stanęli. Lokal poborowy: ul. Sienkiewicza 3|5 pierwsza Komisja parter na lewo z podwórza, druga pierwsze piętro na prawo z podwórza. Początek przeglądu o godzinie 7 rano każdorazowo poczem nastąpi podział na grupy.

Każdy popisowy ma mieć ze sobą paszport niemiecki z fotografją.

Dla rozpatrywania próśb o ulgi, sprostowanie daty urodzenia itp. urzędować będzie druga Komisja co środy i soboty od 7-go maja począwszy. Wszelkie prośby mają być złożone w P.K.U. najpóźniej do 30 kwietnia 1919 r.

Fatalny stan taboru kolejowego w Polsce.

„Kolejarz", organ kolejarzy narodowych, ogłasza artykuł, który w fachowy sposób przedstawia zły stan taboru kolejowego.

Zamiast potrzebnych conajmiej 7 tysięcy kompletów osobowych, rozporządza zarząd kolejowy tylko liczbą nieco powyżej 2 tysięcy, z czego 800 kompletów jest w stanie nienadającym się do użycia. Parowozów posiada Polska 2050 z czego 550 jest w stanie nieużywalnym i wymaga gruntownej naprawy. Wozów towarowych potrzebuje Polska conajmniej 124 tysięcy, a posiada tylko 20 tysięcy, w tem 2 tysiące są nieuruchomione wskutek załadowania ich węglem, którego nie można przewieźć na miejsce przeznaczenia.

Zjazd Polskich Zw. Zawodowych.

(Pierwszy dzień obrad).

W sali w Warszawie stow. techników przy udziale 149 delegatów, reprezentujących (na terenie b. kongresówki) 113 związków zawodowych z 31,246 członków, w obecności posłów do Sejmu, reprezentantów rządu i zaproszonych gości, otworzył onegdaj p. Bernatowicz, prezes Rady okręgowej polsk. zw. zaw., zjazd delegatów tych związków.

Po zagajeniu zostało ukonstytuowane prezydjum zjazdu w osobach pp. posła Nowickiego z Poznania, Hellicha z Łodzi i Flaka z Zagłębia, jako przewodniczących Zjazdu; pp. Wójcika z Poznania, Jędralskiego z Będzina i Radlickiego z Warszawy, jako sekretarzy, oraz pp. Fellechera z Poznania, Przybyły z Górnego Śląska, Leśniewskiego z Westfalji, Zachary z Krakowa i Kurowskiego ze Lwowa.

Szereg powitań rozpoczął poseł Nowicki w imieniu partji politycznej w Sejmie, klubu narodowego związku robotników, pod wpływem którego pozostają polskie związki zawodowe.

Następnie przemawiali minister pracy Iwanowski i minister handlu i przemysłu Hącia. Obaj ministrowie podkreślali swe demokratyczne stanowisko, mocno akcentowali, że wierzą, iż dzięki moralnym przymiotom polskiego robotnika i jego zdolności, energji, wydajności i wytrwałości kraj wydobędzie się z otchłani, a rząd opierać się będzie na jednolitym i zjednoczonym ruchu robotniczym zawodowym, czerpać z niego inicjatywę i dążenie do reform.

Minister Hącia zaznaczył, że ministerjum handlu i przemysłu—to nie ekspozytura interesów fabrykantów i kupców, lecz współdziałanie w rozwoju przemysłu, który nigdy jednak się nie podniesie z obecnego upadku, jeżeli sprawa robotnicza nie zostanie uregulowaną, bo fikcją jest, aby przy niezadowolonej klasie robotniczej można było prowadzić przemysł i handel.

Porozumienie przyjdzie—i to jest „gwiazdą nadziei przyszłości", przyszłości wielkiej i promiennej, która oczekuje Polskę i której zadaniem jest Sejm demokratyczny i Rząd demokratyczny.

Prezes górników w Westfalji, p. Mańkowski, wywołał gorące oklaski zapewnieniem, że robotnicy są radykalni, ale narodowi i że nawet komuniści, którzy obecnie są panami położenia w Westfalji, nic zarzucić nie mogą polakom, wobec ich niesprzeniewierzania się walce o lepsze warunki pracy i płacy.

Następnie odczytano sprawozdanie z działalności poszczególnych związków.

Po przerwie p. Bernatowicz wygłosił referat o zadaniach, celach i dążeniach polskich związków zawodowych.

Polskie związki zawodowe, jak z przedstawionego programu wynika, stawiają sobie, między innymi, jako

postulat zasadniczy — unormowanie pracy. W rozwinięciu program ten żąda: państwowego ubezpieczenia robotników na wypadek choroby, śmierci, niezdolności do pracy i t. p., udziału w administracji fabrycznej i współudziału w zyskach. W stosunku do państwa, polskie związki zawodowe propagują wypełnianie wszystkich obowiązków obywatelskich, żądają jednak, aby rząd troszczył się o zapewnienie dogodnych dla robotnika warunków i by nie pozostawał w tyle za Europą w rozszerzeniu praw obywatelskich. Jako organizacja zawodowa, Związek stoi zasadniczo na gruncie bezpartyjnym.

Rozważając stosunek swój do rządu obecnego, referent wypowiada w imieniu Związku votum nieufności dla ministerjum pracy, robót publicznych i aprowizacji z powodu wadliwej organizacji tych ministerjów. Całkowite natomiast votum nieufności wypowiadają polskie związki zawodowe ministerjum ochrony pracy z powodu jednostronnego, partyjnego charakteru tego ministerjum.

Nad referatem p. Bernatowicza wywiązała się dyskusja.

Z Ministerstwa Robót Publicznych.

Ministerstwo Robót Publicznych rozesłało do wszystkich komisarzów powiatowych, burmistrzów i wójtów okólnik w sprawie rozwoju techniki municypalnej i uprzemysłowienia kraju. Wychodząc z założenia, że jednem z najważniejszych zadań samorządu jest rozwój i doskonalenie gospodarki przez stwarzanie zakładów przemysłowych komunalnych, któreby zatrudniały potrzebujących pracy, a zarazem podnosiły zdrowotność i dobrobyt miast i gmin. Ministerstwo wzywa instytucje samorządowe do zakładania elektrowni, gazowni, kanalizacji, wodociągów, tramwajów, rzeźni, garbarni oraz wszelkiego rodzaju fabryk, mających styczność z gospodarką samorządową.

Zgłaszającym swe wnioski w tych sprawach instytucjom komunalnym Ministerstwo zapewnia dostarczenie wszelkich możliwych wskazówek technicznych, w razie potrzeby poparcie w innych Ministerstwach oraz pośrednictwo w nabywaniu instalacji mechanicznych. Jednocześnie Ministerstwo poleca zebranie dokładnych danych o wszelkich fabrykach i zakładach przemysłowych, a zwłaszcza o municypalnych urządzeniach technicznych użyteczności publicznej, zapytując zarazem, jakie materjały surowe mineralne, leśne lub inne znajdują się na miejscu i jakie zakłady przemysłowe byłyby pożądane i możliwe do uruchomienia. Zebrane tą drogą dane posłużą Ministerstwu do opracowania szczegółowych projektów uprzemysłowienia kraju, jak również do planowego i racjonalnego zorganizowania nadzoru nad wszelkiego rodzaju urządzeniami technicznemi w kraju.

JUTRO, dnia 16-go kwietnia 1919 r.

:: :: :: **Asygnaty** :: :: ::

Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można po potrąceniu procentu

100	markowe,	kor.,	rubl.	za	97,29
500	„	„	„	„	486,46
1000	„	„	„	„	972,92
5000	„	„	„	„	4864,58
10000	„	„	„	„	9729,17

Kronika

— Rekolekcje dla inteligencji. Dziś odbędzie się w kościele św. Krzyża ostatnia rekolekcja dla inteligencji.

Spowiedź dziś — jutro rano o 9 i pół uroczysta Komunja św.

— **Nabożeństwa Wielkanocne.** W Wielki Czwartek uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża odprawione będzie o godz. 11 rano, w Wielki Piątek o g. 10 i w Wielką Sobotę o 9 r.

— **„Stabat Mater".** W wielką sobotę o godzinie 6-ej po poł. chór sumowy przy kościele św. St. Kostki wykona „Stabat Mater" Rosiniego z akomp. organu pod dyrekcją p. B. Ulasa. Partje solowe wykonają: p. K. Grubowska — sopran, p. W. Keller — alt, p. B. Ulas — tenor i p. H. Penczak— bas.

Stabat Mater śpiewane będzie w Łodzi w kościele poraz pierwszy.

W wielką niedzielę, w czasie sumy wykonana będzie msza jubileuszowa Cangla, z towarzyszeniem orkiestry policyjnej.

— **Na święcone dla żołnierza.** Sekcja Informacyjno-Prasowa Towarzystwa Pomocy dla Żołnierza Polskiego podaje do wiadomości, że na skutek odezwy Towarzystwa łodzianie już zadeklarowali około 1,000 paczek ze „święconym" dla żołnierza.

Pomimo, że z powyższego widać ofiarność łodzian, paczek jest jeszcze mało, zaledwie bowiem trzecia część potrzebnej ilości.

Towarzystwo zwraca się do społeczeństwa z prośbą o dalsze deklarowanie ofiarowywanych paczek i przypomina, że każda z nich zawierać powinna pół funta kiełbasy, funt placka (ciasta słodkiego) i dwa jajka na twardo. Deklarować składaną ilość paczek prosimy od 12 do 2 i od 4 do 6-ej w Łódzkiej Filji „Kurjera Warszawskiego", Andrzeja 3.

— **8 godzin handlu.** W ministerjum pracy odbyło się już drugie z rzędu posiedzenie w sprawie 8-godzinnego dnia pracy w handlu.

Ministerjum przedstawiło swój projekt prawa, który ma być wniesiony do Sejmu. Podług tego projektu, sklepy będą podzielone na trzy kategorje: 1) mleczarnie, jatki, sklepy spożywcze, kolonjalne, apteki, owocarnie i wędliniarnie. które maja być otwierane o godz. 7 rano, a zamykane o godz. 1 popołudniu, następnie zaś czynne od godz 5 do 7 wieczorem. W sobotę tylko do 1 pp., a w niedzielę do 10 rano. 2) Sklepy manufakturowe, składy apteczne, tabaczne, mydlarnie i materjałów piśmiennych: od 9 rano do 1 i od 3 do 7 wiecz., w sobotę od 9 do 1 i od 3 do 5, w niedzielę zamknięte. 3) Restauracje, z których 1 rzędne od 9 r. do 12 nocy, 2-rzędne — od 7 do 9 wiecz. Żydzi domagają się otwierania składów w niedziele od godz. 2 do 5 ej.

— **Marki pocztowe.** Na skutek telegraficznego rozporządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dn. 10-go kwietnia r. b. № (8284) 3056, znaczki pocztowe emisji I komisji **Likwidacyjnej** w Krakowie, oraz znaczki **b.** poczty miejskiej w Warszawie, z nadrukiem, „poczta polska" pozostają w obiegu aż do końca **maja r.b.** Korespondencja ofrankowana powyższemi znaczkami żadnej dopłacie (grzywnom) nie podlega.

Pocztówki **stempla niemieckiego,** z naddrukiem „Poczta polska" również pozostają w obiegu do końca maja r. b.

— **Lwowskie święta.** Zbliża się Wielkanoc, takie piękne i uroczyste święto, opromienione blaskami wiosennego słońca, przepełnione balsamiczną wonią budzącej się do życia natury. Lwów je obchodzić będzie bez wody, bez światła, wśród salw, kul armatnich a co gorsza w niedostatku.

Czy pozwoli na to Polska?

Niech tylko każde czujące serce polskie ofiaruje drobnostkę (w naturze), niech ofiarność tę skupią komitety każdej miejscowości, a ile łez otrą, jak ciężkiej doli nieraz ulżą.

I oto powstanie znowu nowy pomnik nierozerwalności polskiej ziemi, wspólnoty dusz polskich na wszystkich krańcach świata, zbudowany z serc naszych a scementowany krwią bohaterów, którzy przyciągnęli z najdalszych stron Polski dla obrony jej najwierniejszego miasta.

Po informacje, jakoteż z darami należy zwracać się do por. Ignacego Zacharjasiewicza listownie lub osobiście od 5 — 6, Warszawa, ul. Nowogrodzka № 21, II gie piętro m. 16.

— **Niema wyjątków dla żydów.** Wydział zaprowiantowania miasta otrzymał z ministerjum aprowizacji depeszę treści następującej:

Cukier, udzielony gminie żydowskiej w ilości 50,000 kilogramów, nie był zaliczony na poczet kontyngensu. Ministerstwo aprowizacji żadnych ilości ponad kontygens nie przyznawało i przyznawać nie będzie. Powyższe należy przyjąć do wiadomości przy wydawaniu kontyngensu. Podpisał wiceminister Machnicki.

— **Pozdrowienia z placu boju.** Serdeczne pozdrowienia dla pięknych Łodzianek przysyłają ułani 9 pułku: Z. Sokołowski, P. Urbański, L. Ostrowski, J. Wierzchlejski, Z. Barski i L. Kruk.

— **Z Wydziału szkolnictwa.** Odbyło się pierwsze posiedzenie Wydziału szkolnictwa pod przewodnictwem d-ra Kopcińskiego obecni byli: rr. Koziołkiewiczówna, Macińska, Kozanecka, Drabarek, Utta, Jahrblum, Wasilewski, Koźmiński i Fidler. P. Fidler odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Wydziału. Podczas gdy przed wojną Łódź posiadała 254 oddziały obecnie posiada ich 754 czyli o 160 proc. więcej. Gdy wydatki na szkolnictwo przed wojną wynosiły 720,000 rb. obecnie wzrosły do 5 miljonów mk.

Po wyczerpującej dyskusji, dokompletowano do zarządu pp.: Opęchowskiego, Jana Augustyniaka i Papisa, oraz postanowiono zwrócić się do konwentu senjorów Rady Miejskiej o zatwierdzenie kooptacji p. Starkiewicza. Uchwalono w roku bieżącym prowadzić półkolonie letnie o potrzebne zaś fundusze Wydział zwróci się do magistratu.

Celem zaznajomienia się z prowadzeniem specjalnych szkół dla dzieci niedorozwiniętych delegowano do Warszawy pp. d-ra Kopcińskiego, Fidlera i Brojerskiego.

— **System „ogonkowy" przy studni.** Dowiadujemy się, że właściciel domu przy ul. Kruczej 29, pozwala lokatorom swojego 4-o piętrowego domu czerpać wodę ze studni tylko od 9-ej do 10-ej rano i od 4 ej do 5-ej po poł. Pozatemi godzinami studnia bywa stale zamknięta

Tego jeszcze w Łodzi nie było!

— **Żądania krawców.** — Czeladnicy krawieccy wystawili majstrom żądania zmiany płacy od sztuki na płacę na dniówkę i maksymum 8 godzin dziennej pracy. Majstrowie na te warunki się nie zgadzają. Na ogólnem zebraniu wybrano delegację, która ma wspólnie ze Związkiem czeladzi i pracowników krawieckich omówić warunki pracy, aby zapobiedz strajkowi.

— **Ziemniaki.** Nadeszło do Łodzi 60 wagonów ziemniaków, które rozdzielono pomiędzy kooperatywy i na płace detalicznej sprzedaży. Magistrat ponosi na ziemniakach wielkie manco, ponieważ ziemniaki nadsyłane są w otwartych wagonach i po drodze giną.

— **Z Milicji Ludowej.** Funkcjonarjusze milicji ludowej w Łodzi dokonali rewizji w mieszkaniu Jakóba Freimana (Zawadzka № 10). Zabrano mu dokumenty, oraz 1105 rb., 20 marek, 60 koron duńskich, 2,00 franków i 200 funtów szterlingów—wszystko w złocie, prócz tego 46,000 marek polskich w banknotach. Sprawa ta stoi w związku z fałszerstwem pieniędzy i skierowano ją na drogę sądową.

— **Poświęcenie hurtowni artykułów ogrodniczych.** Dziś, o godz. 1 po poł. ks. Rybus, wikarjusz parafji świętego Krzyża, dokonał poświęcenia nowootwartej przy ul Dzielnej № 25, hurtowni artykułów ogrodniczych, łódzkiego Towarzystwa Ogrodniczo-Handlowego. Akt poświęcenia poprzedzony został nabożeństwem, które odprawił w kościele św. Krzyża wspomniany ks. Rybus.

Hurtownia Towarzystwa zaopatrzona jest we wszelkie produkty ogrodnicze i warzywne, począwszy od okopowych aż do nowalijek, nader obficie w składzie reprezentowanych. — Ceny wszystkich tych produktów są nader umiarkowane.

Kierownikiem hurtowni jest znany w szerokich kołach tutejszych obywatel i właściciel ogrodów p. A. Sztyller, sprzedawcą w sklepie zaś p. C. Wiełoński, fachowiec.

Jak to już w swoim czasie pisaliśmy Towarzystwo Ogrodniczo - handlowe ma na celu przedewszystkiem spolszczenie handlu artykułami ogrodniczymi.

W myśl projektu organizatorów Towarzystwa, handel tymi artykułami **zostanie scentralizowany** i prowadzony będzie tak, aby nad produkcji zbywać było można nawet poza granicą kraju.

Nowej placówce życzymy wydajnej pracy dla ogółu i Ojczyzny. Szczęść Boże!

— **Wypłata zapomóg pracownikom intelektualnym.** Z powodu świąt, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki na Wychodźcami w Łodzi, wypłacać będzie zapomogę wszystkim pracownikom umysłowym, zakwalifikowanym do pobierania zapomogi państwowej, w środę, d. 16 kwietnia b. r.

W przyszłości wypłata zapomóg odbywać się będzie tylko każdej soboty.

— **Niedoszłe zebranie.** Wczoraj o godz. 4 po poł. w Sali koncertowej było zwołane walne zebranie Ziednoczonego Robotniczego Stowarzyszenia spożywców „Proletarjat". Gdy o oznaczonej godzinie zebrał się tłum, zastał wejście do sali koncertowej obstawione policją, która nikogo nie puszczała.

Delegacja Stowarzyszenia udała się natychmiast do prezydjum policji o wyjaśnienie, albowiem na powyższe zebranie otrzymano pozwolenie.

Jak się okazało, władze były wprowadzone w błąd, jakoby o tej godzinie miało się odbyć zebranie komunistów, upozorowane jedynie zebraniem kooperatywy „Proletarjat". Ta sama delegacja udała się z protestem do prezydenta miasta, Rżewskiego.

— **Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych.** Sprawozdanie tanich kuchen wykazuje, że w 1918 roku wydano obiadów 79,820, w tem bezpłatnych 18,406.

Od inkasa składek członkowskich postanowiono pobierać 4 proc. od członków. Zaległość składek za 1918 rok wynosi 11,260 mk.

— **Fałszywe stumarkówki.** Onegdaj policja aresztowała Dawida Płockiego, Michała Kołodziejczyka i Tomasza Lewego, jako podejrzanych o puszczenie w obieg fałszywych stumarkówek. U Lewego podczas rewizji znaleziono 3 fałszywe banknoty stumarkowe.

— **Aresztowanie.** Onegdaj w restauracji Różalskiego przy ul. Rozwadowskiej Nr. 11, policja aresztowała Aleksandra Winera (Pańska 75), u którego znaleziono rewolwer systemu Mauzera. Skierowano go do Wydziału kryminalnego.

— **Wybory do Rady Miejskiej w Zgierzu.** Frenkwencja w biurach komisji wyborczych w Zgierzu jest znaczna. Dotąd zapisało się na listy wyborcze z górą 7,000 osób. Przewodniczącym głównej Komisji wyborczej jest sędzia Wojnarowski.

Wybory odbędą się 4-go maja.

— **Kradzież pasów.** Z fabryki Henryka Gramsa (Przejazd 80), niewiadomi złoczyńcy skradli pasów na 15,000 marek.

— **Tajna gorzelnia.** Przy ul. Andrzeja 16, w mieszkaniu Majera Granata wykryto tajną gorzelnię. Aparaty i spirytus skonfiskowano.

— **Strzały na ulicy.** Przy ul. Pustej, róg Piotrkowskiej, patrol policji konnej dostrzegł wczoraj wieczór szajkę złodziei, dobierających się do sklepu rzeźniczego. Spłoszeni bandyci uciekli na posesję przy ul. Pustej № 2-4. ostrzeliwani przez policjantów z koni, lecz bezskutecznie. Bandyci zdołali zbiedz.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś, we wtorek po raz pierwszy zostanie odegraną na scenie Teatru Polskiego tragedja J. Słowackiego „Balladyna". Dzieło to tembardziej zapowiada się interesująco, iż wystawieniem jego zajął się tak utalentowany i pomysłowy reżyser jakim jest p. Tatarkiewicz.

Również obsada ról zapowiada temu utworowi prawdziwy sukces artystyczny, gdyż odtwórcami poszczególnych ról są pp.: Arkawin (rola tytułowa), H. Dunin-Rychłowska, Sachnowska, Sokolska, Szreniawa i inni.

Szatę zewnętrzną otrzyma dzieło Słowackiego, pendzla utalentowanego art. mal. p. Br. Lechowskiego.

Teatr dla młodzieży. (Przejazd 34)

W nadchodzące święta Wielkanocy teatr dla młodzieży w Domu Ludowym po dłuższej przerwie, niezbędnej dla przygotowania nowych sztuk, wystąpi z całą prawdziwie świąteczną okazałością.

Na program złożą się nowe sztuki, nowe tańce i deklamacje, przyczem program widowiska w pierwszy dzień świąt jest całkiem odmienny od programu widowiska w drugim dniu Wielkanocy. Dla wystawienia tych sztuk zangażowane zostały nowe siły z pośród młodzieży odznaczające się wybitnemi zdolnościami scenicznemi.

Jutro podamy szczegóły obu programów dziś z braku miejsca poprzestajemy na zaznaczeniu, że bilety na oba widowiska są już do nabycia w księgarni Urbanowicza (Przejazd 16.) Kto chce dostać tańsze i dobre miejsce winien się wcześniej zaopatrzyć w bilety.

Przedstawienia abonamentowe dla czytelników naszych.

Na dwunaste z rzędu przedstawienie abonamentowe dla Czytelników, „Kurjera",które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej № 63, w środę, 16 kwietnia r. b., wybraliśmy wspaniały poemat dramatyczny w 6 obrazach E. Rostanda p. t.

„Orlątko"

W sztuce tej, z wstrząsającą siłą przedstawione są tragiczne dzieje młodziutkiego ks. Reichstadtu, rwącego się do czynu, silnego duchem, odziedziczonym po wielkim swym ojcu—Napoleonie, lecz słabego fizycznie. Losy biednego orlęcia z podciętemi skrzydłami, zamkniętego w złoconej klatce lecz rwącego się jeszcze do lotu, publiczność śledzi zawsze z najwyższym zajęciem. Wrażenie potęguje wspaniała oprawa dekoracyjna, jaką sztuce tej dała dyrekcja teatru.

Zwłaszcza imponujące wrażenie wywiera przebogata sala lakowa w pałacu księcia i pamiętne pole pod Waagram, gdzie wśród kłębiących się chmur ukazuje się sylwetka Napoleona. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie przed świętami.

W międzyaktach przygrywać będzie **orkiestra pracowników fabryki Poznańskiego**, którą udało się nam pozyskać, specjalnie na wszystkie przedstawienia „Kurjera".

Bilety nabywać można w administracji Kurjera Łódzkiego, po cenach zniżonych, do środy do 4-ej godz. po poł., za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu, zamieszczonego w ogłoszeniach Kurjera. Później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych

Powiew bolszewizmu (za pieniądze Trockich i Radków).

Teror w Lublinie.

Dwaj wachmistrze trzeciego posterunku żandarmerji w Lublinie otrzymali wyroki śmierci. Komuniści oburzeni są działalnością żandarmerji, skierowaną przeciw partjom wywrotowym. Tajne zebranie bolszewickiej Rady delegatów oddało sprawę żandarmerji w ręce bojówki. Autorzy listu wzywają odnośnych wachmistrzów żandarmerji, aby jak najprędzej opuścili Lublin, „albo zginą jak psy".

Redakcja „Ziemi Lubelskiej" otrzymała listy z pogróżkami, za oświetlenie sprawy wybuchu w prochowni lubelskiej.

W łączności z zamachem na magazyny wojskowe, żywioły zbrodnicze dokonały zamachu na komendanta żandarmerji okręgu generalnego, lubelskiego, rotmistrza d-ra Stocha. Rot. Stoch wyszedł zaraz po wybuchu na ulicę. Po chwili padł na ulicy strzał rewolwerowy. Strzelano z za parkanu. Świadkiem tego była pewna osoba cywilna, która z górnego piętra domu, w którym mieszka rotmistrz Stoch, obserwowała całe zajście. Osoba ta widziała, iż do rotmistrza strzelał osobnik cywilny, ukryty za parkanem jednej z sąsiednich posesji.

Osoby, które przedtem były zatrudnione w magazynach amunicji, a które uwięziono za sprzedawanie broni komunistom, odgrażały się po uwięzieniu, iż za aresztowanie będą wysadzone w powietrze magazyny amunicji.

„Głos Lubelski" podaje, iż zamach na magazyny uniemożliwia wysłanie na plac boju przygotowanego już pociągu z parkiem lotniczym.

W ten sposób zbrodnicze żywioły pracują na szkodę ojczyzny.

W Radomiu.

Komuniści zamordowali komendanta dworca. Dano do stojącego na peronie pięć strzałów. Zbrodniarze zdołali zbiedz. Władze są na tropie morderców. Mord ma charakter przestępstwa na tle agitacji bolszewickiej.

Zamach na oficera w Zagłębiu.

Komuniści urządzili zamach na idącego z kasyna oficerskiego por. Jabłońskiego. Zbrodniarz dał do por. Jabłońskiego 3 strzały.

Por. Franciszek-Zameczek Koy.

W krwawych zapasach z nawałą, grożącą zalewem wschodniego barbarzyństwa padł znów jeden z dzielnych polskich oficerów. Por Franciszek Koy, stary Karpatczyk, który przeszedł wszystkie ciężkie koleje legjonów polskich na dalekich kresach Rzeczypospolitej, znalazł śmierć bohaterską, powiększył poczet tych, co niezłomnie stojąc pod sztandarem walki orężnej o wyzwolenie Ojczyzny, życie młode złożyli na ołtarzu świętej sprawy.

Rozpoczął służbę w 2 p. ułanów legjonów polskich, w ciężkich znojach i walkach karpackiej kampanji. Gdy nadeszła tak gorąco upragniona chwila budowania własnej narodowej armji, na własne żądanie przydzielony został do żandarmerji polowej. Pełnił ciężką i odpowiedzialną służbę w polu w dywizji litewsko-białoruskiej pod komendą podpk. Pasławskiego w II-giej brygadzie.

Przeniesiony następnie do grupy gen. Listowskiego pod nazwiskiem por. Zameczka, sformował lotny oddział i pełnił w najcięższych warunkach w awangardzie posuwającej się armji służbę wywiadowczą. W znacznej mierze przyczynił się do świetnego zdobycia Pińska, za co otrzymał pochwałę naczelnego wodza. Niestrudzony jego oddział, który utrzymywał w ryzach wielokrotnie liczniejszego wroga ściągnął też na siebie największą nienawiść bolszewickiej dziczy. Zdradzony przez zorganizowany w Pińsku spisek, wciągnięty w zasadzkę wśród błot, otoczony przez bolszewików po bohaterskiej walce padł, a wraz z dowódzcą poległa znaczna część oddziału.

Cześć pamięci bohatera!

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 14 kwietnia:

Front galicyjski: Pod Lwowem obustronna działalność wojsk polskich.

Nasze oddziały posunęły się na wschód w kierunku Magierowa, zajmując Wiszenkę Małą, Kamienną Górę i szereg wsi między tymi miejscowościami.

Front wołyński: Atak nieprzyjaciela na wieś Zaborze, północny wschód od Rawy Ruskiej, został odparty.

Front litewsko-białoruski: Nasz oddział konny wyparł bandy bolszewickie z Pokostu za rzekę Styr.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

Paderewski ma przygotować memorjał z żądaniami Polski.

PARYŻ, 12. IV. (PAT) — Havas. „New York Herald ogłasza, że Lloyd George prosił Paderewskiego o ułożenie dla rady 4-ch memorjału, zawierającego żądania Polski. Ten sam dziennik donosi, że Paderewski, który ma udać się na krótki spoczynek do Szwajcarji, uniesie ze sobą niewiele nadziei, że Gdańsk będzie przyznany Polsce.

Projekt ligi narodów.

WIEDEN, 14.4 (PAT) donosi z Paryża: Według doniesienia biura Reutera ogłoszony został projekt ligi narodów. Według tego projektu, liga narodów będzie założona w interesie współpracy ku popieraniu pokoju.

Liga obejmie:

a wszystkie państwa, prowadzące wojnę, wymienione w akcie dołączonym do projektu;

b) wszystkie państwa neutralne również wymienione;

c) w przyszłości każdy kraj posiadający własny rząd, za którego dopuszczeniem wypowie się 2/3 państw będących członkami ligi narodów.

Państwa, będące członkami ligi, zgadzają się na to, by:

a) ograniczyć zbrojenia;

b) dokładnie informować się wzajemnie o swoich zbrojeniach wojskowych i programach wojskowych i marynarskich;

c) szanować wzajemnie swoje terytorja i polityczną niezawisłość oraz zabezpieczyć je przeciw obcemu wmieszaniu;

d) spory międzynarodowe przedkładać bądź międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu, bądź radzie do zbadania, w żadnym zaś wypadku nie uciekać się do wojny zanim nie upłyną 3 miesiące od wydania wyroku, albo zanim nie będzie wydane jednomyślne polecenie, a nawet wówczas nie rozpocząć kroków wojennych, jeśli jakiejś państwo nie przyjmie wyroku względnie polepszenia;

e) państwo, które złamało powyższy układ, mają członkowie ligi uważać za takie, które dopuściło się działania wojennego przeciw lidze narodów, zerwać z nim wszelkie stosunki gospodarcze, pozwolić też na przemarsz przez swoje terytorją wojskom, które tworzą siłę zbrojną w imieniu ligi narodów. Rzeczą jest rady, polecić, ile oddziałów wojskowych mają dostarczyć poszczególne rządy, ale w tym wypadku potrzebna jest też zgoda odnośnych rządów;

f) nie brać pod rozwagę żadnych traktatów wiążących zanim, nie będzie o tem zawiadomiona liga narodów. Zgromadzenie ma prawo doradzić ponowne zbadanie traktatów, dotyczących takich interesów i zobowiązań, które tie są zgodne, z zobowiązaniem tegoczesnym oraz nie uznać za wiążące takich układów, które nie zgadzają się z umową o lidze narodów.

Państwo, które złamie swoje zobowiązania, można wykluczyć z ligi narodów.

Dzisiaj rozpoczął się przewóz armji Hallera.

BERLIN, 14.4 (PAT). Iskr. st. pozn. Ententa doniosła urzędownie niemieckiej komisji rozejmowej dnia 11 b. m., że przewóz armji generała Hallera rozpocznie się dnia 15 kwietnia. Pierwsze pociągi ukażą się 16 b. m. w Niederlandstein i Rannstein, na wschód od Moguncji.

Niemcy wobec lądowania Hallerczyków.

BERLIN, 14.4 (PAT). Iskr. pozn Z powodu oczekiwanego przewozu wojsk generała Hallera przez Niemcy wystosowano odezwę do ludności, w której zwraca się uwagę na niebezpieczne skutki, jakie mogą wyniknąć w razie wywołania jakichkolwiek trudności przez niemców w przewozie tej armji. Wezwano ludność, aby wstrzymywała się od wszystkiego, coby mogło ruch kolejowy zatamować, zabroniono surowo wszelkich demonstracji i zbliżania się do pociągów.

Dookoła Lwowa.

Ostrzeliwanie.

LWOW, 13.4. (PAT.) Dzienniki donoszą. Wskutek wczorajszego ostrzeliwania miasta, 7 osób zostało ciężko, a 35 lżej rannych.

Z Kołomyi.

LWOW, 13.4. (PAT.) Władze ukraińskie w Kołomyi poleciły aresztować cały komitet polski, opiekujący się internowanymi i jeńcami polskimi. Aresztowanym skonfiskowano wszystkie pieniądze.

Ruch antybolszewicki w Rosji rośnie.

WIEDEN, 14.4 (PAT) — B. K. donosi z Kopenhagi: „National Tidende" dowiaduje się z Piotrogrodu, że panuje tam silny ruch antybolszewicki, który jednak nie może dość silnie wystąpić wskutek braku broni i amunicji. Nadzwyczajna komisja do zwalczania kontrrewolucji potwierdza doniesienia dzienników o wykryciu szeroko rozgałęzionego spisku w celu uniemożliwienia dowozu żywności do Piotrogrodu i Moskwy i zniszczenia linji kolejowych. W Samarze i Stawropolu wybuchły poważne zaburzenia. Również na przedmieściach Piotrogrodu polała się krew podczas demonstracji.

Zaburzenia w Zagrzebiu

WIEDEŃ, 14.4 (PAT) „Neue Freie Presse" donosi: Wedle informacji włoskich nadeszłych drogą na Tryjest, w Zagrzebiu i innych chorwackich miastach od kilku dni są wielkie zaburzenia o charakterze republikańskim i tendencji, zwracającej się przeciw Serbji. W Zagrzebiu przyszło do krwawych starć. Wielki tłum republikanów i włościan chciał wtargnąć do więzienia, w którym się znajduje Radek i jego towarzysze, aby ich uwolnić. Z rozkazu bana wystąpiło wojsko, aby temu zapobiec. W walce,

Rozporządzenie.

w sprawie sekwestru szmat i wełny na mocy dekretu z dnia 23 listopada 1918 roku. (Dz. Praw № 17, poz. 44).

1. Winny być zgłoszone wszelkie zapasy:

a) wełny owczej potnej mytej, strzyżonej lub znajdującej się na owcach oraz garbarskiej.

b) szmat i odpadków włóknistych (znajdujących się u zbieraczy, handlarzy i fabrykantów)

Od ogłoszenia wolne są ilości, nie przewyższające 10 kg. każdego z tych artykułów.

2. Właściciele, posiadacze i wszelkie osoby, którym powierzono przechowanie lub dozór nad wymienionymi w p. 1 przedmiotami, obowiązane są najpóźniej w przeciągu 20 dni od daty ogłoszenia niniejszego rozporządzenia w „Monitorze Polskim" t. j. do dn. 1 maja, podać według niżej załączonych adresów następujące dane;

a) imię nazwisko i adres deklarującego ze wskazaniem właściciela, oraz miejsca przechowania zapasów.

b) ilość powyżej wymienionych przedmiotów z dokładnem podaniem nazwy, gatunku i stanu surowca.

3. Niezależnie od tego właściciele i posiadacze owiec winni zgłosić ilości ich z podziałem na matki skopy, jagnięta i roczniaki

4. Sprzedaż, kupno, przewóz i użycie przedmiotów wymienionych w p. 1 bez zezwolenia Wydziału Surowców Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest wzbronione.

5. Osoby obowiązane w myśl p. 2 i 3 do złożenia deklaracji, a sprzedające lub kupujące powyższe przedmioty bez pozwolenia Wydziału Surowców Wojennych, podlegają ustanowionej karze grzywny i aresztu, artykuły zaś niezgłoszone ulegają konfiskacie.

6. Do zakupu przedmiotów, wymienionych w p. 1, po cenach przez Rząd wyznaczonych, upoważniony jest Wydział Surowców bezpośrednio lub przez agentów, zaopatrzonych w odnośne oficjalne uwierzytelnienia.

7) Wszelkie umowy kupna i sprzedaży, zawarte przed dniem ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, unieważnia się:

8. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Wydziałowi Surowców

9) Rozporządzenie niniejsze nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim".

Zgłoszenia przyjmuje:

z b. gub. Kaliskiej (za wyjątkiem pow. Kolskiego).

oraz z pow. Łódzkiego
„ „ Brzezińskiego
„ „ Łaskiego
„ „ Rawskiego
„ „ Piotrkowskiego

Wydział Surowców Wojen., Okręg Łódzki
Łódź, Cegielniana 18.

Minister Przemysłu i Handlu (—) Hącia.
Szef (—) St. Brzeziński
Warszawa, dn. ... kwietnia 1919 r.

NOTARJUSZ
Apolinary Karnawalski
zawiadamia że otworzył kancelerję przy ulicy Nowy-Rynek Nr. 2.

która wynikła, wojsko dało salwę, od których 27 osób padło, a przeszło 1000 zostało ranionych. Dla utrzymania porządku, oraz z powodu, że załoga serbska okazała się niepewną, wysłano do Zagrzebia transport wojsk francuskich, przeszło 3000 żołnierzy i 150 oficerów.

Ferment w Czechach.

CIESZYN, 14.IV. (PAT) — Wśród czechów wzrasta coraz więcej niezadowolenie z rządu i zgromadzenia narodowego, powołanego jak wiadomo z nominacji, gdyż rząd czeski obawia się rozpisania wyborów do Sejmu.

Ruch przeciw rządowi zatacza coraz szersze kręgi. Przyznaje to „Morawsko-Sleski Dennik" we wczorajszym numerze, w którym czytamy między innymi: Niesumienni agenci podjudzają lud przeciwko republice i starają się nawet podburzyć legjonistów i wojsko krajowe przeciwko państwu. W dalszym ciągu dziennik ten nawołuje do dotrzymania przysięgi wierności republice.

Niemiec o Gdańsku.

PARYŻ, 12. IV. (PAT) — Havas. „Echo de Paris" ogłasza depeszę z Zurychu, która przynosi wiadomość o pojawieniu się sensacyjnej broszury pod tytułem „Przyszłość Gdańska". Autor pruski, major List, stwierdza, że miasto nigdy nie rozwijało się równie świetnie, jak w czasie przynależenia do Polski i wyraża zdanie, że jedynym środkiem, któryby mógł miastu zapewnić znaczny rozwój gospodarczy, jest ścisłe połączenie go z Polską.

Węgrzy mobilizują...

WIEDEŃ, 14.4 (PAT) — „Wiener Allgemeine Zeitung" donosi z Berlina: — Rumuńskie biuro prasowe ogłasza, że Węgrzy dalej mobilizują wojsko przeciw Serbji i Rumunji. — Mobilizacją kieruje rosyjski bolszewik Berman, którego Lenin wysłał w specjalnej misji do Budapesztu.

Ostatnie Telegramy.

Zatwierdzenie ustawy Czerwonego Krzyża.

WARSZAWA, 15.4 (PAT). Opracowana z inicjatywy hr. Tyszkiewicza przez grono pracowników ustawa polskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża, obejmująca cały obszar państwa i na wzorach konwencji genewskiej oparta, została zatwierdzona przez ministerjum spraw wewnętrznych.

Na Węgrzech gorzej jak w Rosji.

WIEDEŃ, 15. IV. (PAT.) — B.K. otrzymuje z Berlina informacje, pochodzące od osoby, która w ostatnich dniach wyjechała z Budapesztu. Donosi ona o tak niesłychanych okrucieństwach, że bledną czyny bolszewików rosyjskich. Przywódzcy komunistyczni kazali zamordować w więzieniu byłego premjera Wekerlego i byłego ministra handlu Szterenjego. Wiadomości, jakie przedostają się z Węgier za granicę, nie są zgodne z prawdą. — Rząd obecny przepuszcza tylko te wiadomości, które są dla sfer rządzących korzystne. Rząd obecny wie, że nie będzie się mógł długo utrzymać i stara się stosowaniem gwałtów zatrzymać władzę w ręku. Większość kraju tęskni do interwencji ententy, aby wreszcie zapanowały normalne stosunki.

Zydzi krakowscy spieszą do wojska.

KRAKÓW, 15.4 (PAT). - Dzienniki donoszą, że na zarządzenie władz wojskowych, policja przeprowadziła na Kazimierzu i Podgórzu obławę. Wyśledzono i uwięziono około 100 żydów, w tym 60 popisowych, uchylających się od wojska.

Na zachodzie Wołynia.

WARSZAWA, 15.IV. (PAT) KBP. donosi. W zachodniej części Wołynia (Horachów i Porych) siedzą siczownicy, zwani tu awstryjcami. Ciągłymi rekwizycjami doprowadzili do wybuchu powstania przeciwko sobie. Okoliczni chłopi rzucili się na Dubno, aby wypędzić awstryjców. Zostali oni odparci od miasta, ale stoją w okolicy z bronią w ręku. Dubno zniszczone i obrabowane. 3.000 chłopów ruszyło na Równo w tym samym celu. Jaki skutek walki, jeszcze nie wiadomo.

Wprowadzenie spokoju w Bawarji.

W Monachjum.

POZNAŃ, 15.4 (PAT) — „Berliner Tageblatt" donosi z Monachjum: Naczelną władzę dyktatorską objął poseł Vogel. Komenda wojskowa spoczywa w ręku byłego wowódzcy straży republikańskiej Seyfferitza. Do Monachjum napływają ciągle wojska rządowe. Gabinet Hoffmana urzęduje jeszcze w Bambergu.

Znamiennym jest fakt, że zdobycie miasta przez wojska rządowe obyło się zupełnie bez rozlewu krwi.

MONACHJUM, 15.4 (PAT). B. K. Onegdaj wczesnym rankiem tutejsza załoga ogłosiła proklamację, w której stwierdza, że rada centralna została usunięta. Proklamacja wzywa ludność do poparcia dawnego rządu socjalistycznego, który jedynie może zapewnić spokój i chleb miastu Monachjum, odciętemu zupełnie od świata.

W Brunświku.

BERLIN, 15.4. (PAT.) Generał Maerker otrzymał od ministra Noskego rozkaz, by ze swoim korpusem wkroczył do Brunświku w celu przywrócenia normalnych stosunków na kolei, poczcie i telegrafie oraz celem zapobieżenia gwałtom, popełnianym na urzędnikach pocztowych i kolejowych. Rozkaz ten wykona on w dniach najbliższych.

Na południu Rosji.

PARYŻ, 13.4. (PAT.) Iskr. stacji warsz. Z Bukaresztu donoszą, że akcja bolszewików w Rosji południowej zbliżyła, jak się zdaje, te żywioły rosyjskie do Rumunji, które walczą przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Ruch ten daje się szczególniej zauważyć na Ukrainie. Armja Petlury znajdująca się obecnie na Podolu. — Przygotowuje teren do ewentualnego współdziałania z wojskami rumuńskimi. Podstawą porozumienia pomiędzy Ukrainą a Rumunją byłoby uznanie ze strony Ukrainy ostatecznego przyłączenia Besarabji do Rumunji. Pan Miurarenko (?) konsul ukraiński w Kiszyniewie oświadczył w tej sprawie co następuje: „Ukraińcy nie mają żadnych pretensji do Besarabji. Sprawa Besarabji jest dla nich dostatecznie rozstrzygnięta. Jedynym życzeniem ukraińców jest żyć w dobrych stosunkach z Rumunją, od której oczekują posiłków i pomocy.

Lenin się trochę przeliczył...

SZTOKHOLM, 15.4. (PAT) — Korespondent biura Wolfa cytuje rozmowę Lenina, który oświadczył, że błędnie obliczył czas, jaki nas dzieli jeszcze od rewolucji światowej. Wybuchnie ona nie wcześniej, jak za 10 lat. Ale okres ten jest dla Rosji za długi. Niepodobna dłużej zwlekać. Aby zapobiec katastrofie, należy jaknajspiespieszniej stworzyć możliwość komunikacji i przyprowadzić do ładu stosunki kolejowe. Inżynierowie niemieccy i niemieckie lokomotywy byłyby dla Rosji bardzo pożądane.

Z ostatniej chwili.

((Tel. z Warszawy od wł. korespond.)

Komisja Pińska.

Komisja śledcza w sprawie Pińska wyjechała dzisiaj na miejsce przeznaczenia. Wszystkie pisma zagonowe chciały mieć swych przedstawicieli — atoli zgodzono się tylko na dwuch korespondentów pism polskich i dwuch żydowskich. Komisji towarzyszy również korespondent „Daily Mail".

Napad na plebanję.

Dzisiejszej nocy bandyci napadli na plebanję parafji Lewityn (pow. Grójec). Dzięki szybkiemu zorientowaniu się proboszcza —napad odparto. Na drugi dzień aresztowano wszystkich uczestników napadu w liczbie 7 (w tem 1 kobieta). Napastnicy zeznali na śledztwie, że nie był to napad bandycki a tylko zemsta za agitację księdza za listą narodową.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości
- - -(LOMBARD)- - -
Oddziały Łódzkie: **I Zachodnia 31, II Pasaż Majera II (róg Sienkiewicza 23).**
Zawiadamia, iż dnia 18 i 19 kwietnia 1919 r., to jest w wielki Piątek i Sobotę, biura będą czynne tylko do godziny 12 w południe.

Teatr dla dzieci i młodzierzy w Domu Ludowym
Przejazd Nr. 34
W oba dni Wielkanocy dane będą dla młodzieży
Swiąteczne Przedstawienia Popołudniowe
każde z programem odmiennym, a mianowicie odegrane zostaną:
W niedz. d. 20 kwietnia 1919 r. o g. 3 po poł. Córka króla Cwieczka || **W poniedziałek d. 21 kwietnia 1919 r. o g. 3 po poł.** Awantura w Buczynku
TAŃCE: królewski, arabski, sen pielgrzyma, mazur, oberek i czardasz, wykona młodzież.
Przedstawienia poprzedzą DEKLAMACJE!
Bilety w cenie od 1 mk. do 3 mk. nabyć można w księgarni Urbanowicza Przejazd № 10, a w dzień widowiska w kasie teatru

Piotrkowska 132, I piętro, front
Pracównia Gorsetów
Anny Laferskiej
Piotrkowska 132, I piętro, front

Skład papieru, materjałów piśmiennych, przyborów artystyczno-malarskich i obrazów
- - H. T. KUNERT i S-ka - -
Zawadzka Nr. 1.
poleca w wielkim wyborze: **książeczki** do nabożeństwa, **skaplerze, krzyżyki, krzyże,** i **obrazki religijne.**

Kupon
za okazaniem którego nabyć można w administracji **„Kurjera Łódzkiego" 1 bilet** do Teatru Polskiego, po cenie znacznie zniżonej, na dzień 16 kwietnia

Salon fryzjerski dla Dam
Eugenji Kartowskiej
obecnie **Piotrkowska 60 I p. fr.,** poleca najpiękniejsze fryzury z ondulacją, **mycie głowy, manicure — farbowanie włosów** w różnych kolorach, **masaże** przeciw wypadaniu i na porost włosów. **Usuwa** wszelkie **brodawki.**
Codzienne kursy wieczorowe. Przyjmuje od **8 rano do 9 wieczorem.**

Pracownia kapeluszy
damskich
Janiny GORZENSKIEJ
Benedykta 18, m. 5, front 1 p.
poleca gotowe kapelusze wiosenne, oraz przyjmuje do roboty kapelusze damskie i dziecinne, po bardzo niskich cenach.
Uwaga: Przyjmuje wszelkie przeróbki

OGŁOSZENIA DROBNE.

A. Meble sprzedaje, szafy, łóżka, otomany, lustra, pianino oraz lodownia Piotrkowska 108. Przedzieccki.

Budziarek Władysław, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Binsztok Jankiel Moszek, zgubił legitymację chlebową, wydaną z 9 uczastku

Hiller Abram zam. na ul. Zgierskiej 44, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Jedyny w Łodzi **zakład reparacyjny** garderoby używanej: przerabia, nicuje odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska **Piotrkowska 174.**

Kozłowska Teofila, zgubiła legitymację chlebową, wydaną z 13 uczastku na 4 ry osoby Słępel Związkowe

Kminczak Tomasz, zgubił kartę węglowa Nr. 52305 i kwit na korzec węgli

Królikowski Józef, zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Łenczycki Naftali, zgubił legitymację chlebowa na 5 osób, wydana z 8 uczastku.

Meble sprzedaje, sypialnia dębowa lakierowana, stołowy, gabinet, salon oraz pojedyńcze. Dzielna № 11. m. 25. w podwórzu.

Machowski Zygmunt, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Marjańska Marcjanna, zgubiła kartę węglową za Nr. 70194, wydana w Magistracie

Nasiona warzyw i kwiatów. Ogrodnika Polskiego z Warszawy, wypróbowanej dobroci, najlepiej i najtaniej do nabycia. Zachodnia 36, m. 12, oficyna I-sze piętro.

Olej rzepakowy, makuchy etc. w znanym gatunku i najtaniej w Łódzkiej Parowej Olejarni (Bałuty) Nowa № 12.

Rdyiga Jan, zgubił paszport niemiecki, wydany przez Konsula Hiszpańskiego

Rotkiewicz Marji skradziono paszport tymczasowy, wydany w Łodzi i 48 marek niemieckich

Skradziono portfel w którym był paszport tymczasowy, na imię Józef Cichy.

Sklep spożywczy sprzedam zaraz wiadomość Pańska 68 u stróża

Szatan Szmeia Joska, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Zaginęło 6 legitymacji chlebowych wraz z kartkami, na nazwiska: Małgorzaty Pawlak, osób 5, Ignacego Pawlaka osób 3, Marji Walczak osób 5, Małgorzaty Klimek osób 3, Heleny Tomczak osób 3, Franciszki Janiszewskiej osób 3 Łaskawy znalazca zechce odnieść do uczastku Szosa Pabjanicka Nr 6.

Zofja Pojczyńska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi legitymację chlebową na 1 osobę i legitymację czerwoną od zapomogi wydaną z komitetu.

Zaginęła książeczka Nr 220, rezerwistki, Elżbiety Lerch, wydana z Kurator Obywatelskiego w Łodzi.

Wydawca Antoni Książek Zachodnia 37) Druk „N Kurjera Łódzkiego" Redaktor naczelny Stanisław Książek